

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o. 90.

1. sierpnia 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Wiedeń. — Królestwo Lombardzko-Weneckie. — **Zagraniczne:** Stany Zjednoczone. — Portugalia: Rozbiór polityki rządu. — Hiszpania. — Anglija: Rsięstwo Nemours w Londynie. — Nowa agitacyja O'Connella. — Francyja: Program obrzędów żałobnych. — Co raz liczniejsze przejścia karlistów. — Osadzenie Cabrery w zamku Ham. — Wyrok na panią Laffarge o kradzież brylantów. — Belgija. — Niemcy: Zamknięcie Sejmu w Badeniu. — Odrzucenie tamże emancypacyi Żydów. — Prussy. — Szwecyja i Norwegija. — Królestwo Polskie. — Rossyja. — Grecyja. — *Nowiny Lwowskie.* — **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Lwów. — Biała.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

JCMość najwyższem postanowieniem z dnia 20. lipca, raczył stopień drugiego kapitana przy c. k. pierwszej gwardyi przybocznej arcyjerów, opróżniony przez śmierć jenerała jazdy hrabi Crenneville, nadać najtąskawiej porucznikowi téjże gwardyi feldmarszałkowi-lejtnantowi baronowi Watlet; opróżniony przez to stopień porucznika podporucznikowi téjże gwardyi feldmarszałkowi-lejtnantowi baronowi Fürstenwarter; a opróżniony tém posunięciem stopień podporucznika feldmarszałkowi-lejtnantowi baronowi Menger, dowódcy wojskowemu w Opawie.

C. k. połączona kancelaryja nadworna opróżniona probostwo w Leżajsku, nadała JX. Frańciszkowi Nowickiemu, dziekanowi rzeszowskiemu i proboszczowi w Łące.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

«Gazeta Medyjołańska» donosi z Medyjołanu pod d. 17. lipca: «JCMość najwyższem postanowieniem z d. 6. czerwca r. b. przyjął raczył ohiarę pamiętki wdzięczności, uczynioną przez medyjołański stan handlowy, z powodu uprągniętego przybycia do naszego miasta i koronacyi JCMości na Króla Lombardzko-Weneckiego Królestwa. Ohiara ta składa się z założenia instytutu zachęty ku pożytecznym kunsztom i rękodzielom w téj prowincyi, mającego powstać z dofinansowania składek z postanowieniem wspierania osób znacznego talentu, poświęcających się sztukom i rękodzielom. JCMość raczył następnie przyzwolić na statuta pomienionego zakładu i rozkazał rzeczonemu stanowi handlowemu oświadczyć Swe najwyższe zadowolenie.»

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Dnia 6. maja umarł w Loretto (w Stanach Zjednoczonych) książę Dymitr Galiczyn, syn dawniejszego posła cesarsko-rossyjskiego w Hadze. Urodzony w r. 1770. z matki Amelii z domu hrabianki Scheremetiew, kobiety w dziejach mistycyzmu wstawionej, wychowany został w Monasterjum w wierze katolickiej, dla którejto przyczyny dóbr w Rossyji po ojcu swym odziedziczyć nie mógł. W roku życia 22gim udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie w Baltimore do séminaryjum duchownego wstąpił i od biskupa tamecznego pierwsze otrzymał wyświęcenie. Następnie założył kongregacyję religijną, której aż do śmierci swojej przewodniczył. Żadne wzywania, żadne ofiary skłonić go nie mogły do przyjęcia jakiegokolwiek dostojęństwa duchownego. Wyrzekłszy się tytułu księcia, żył tylko dla cierpiącej ludzkości jako gorliwy katolik i wzór cnót chrześcijańskich powszechnie szanowany. (G. Poz.)

Portugalia.

Morning-Herald donosi z Lizbony pod d. 6. lipca: «Nakazano zwyczajne modły dla uproszenia szczęśliwego połogu Królowej, będącej znowu w szóstym miesiącu ciąży. — Partyja *ultra-charystów* jest w zaciętej przeciw ministeryjum opozycyi. — Plan adresu odpowiedzi na mowę z tronu, przedłożyla nareszcie izbie deputowanych dnia 30. czerwca komisyja, której onegoż układ polecono. Jest on li echem mowy z tronu i nie takiego nie zawiera, coby za naganę przestrzeżonej przez rząd polityki uważać można. — P. J. A. Magalhães, będący wprawdzie członkiem komisyi, ale który przeciw planowi adresu

się oświadczył, powstał najprzód, by przeciw niemu głos zabrać. Na pytanie, jakie posłano instrukcje gubernatorowi w Makao, jako wskazówkę postępowania w teraźniejszej wojnie między Angliją a Chinami, odpowiedział minister marynarki, że takowy dostał rozkaz, by się na miejscu utrzymał i że mu dano pełnomocnictwo użycia potrzebnych w tym zamiarze środków. Odpowiedzią tą zaspokoił się p. Magelhaes, jak dalece z niej wynika, że na gubernatora włożono obowiązek jak najściślejszej neutralności. Wszedł potem w obszérne i szczegółowe rozpoznanie polityki rządu, o ile takowe w mowie z tronu i w adresie wyłożono. W sprawie nieporozumień z Angliją, jak najmocniej zganil rząd, że nie zawarł dotąd traktatu o zniesieniu handlu niewolnikami i nie przyjął ugody podawanéj przed kilku miesiącami przez rząd angielski, pod względem pretensyj piéniężnych. Skutkiem nieprzyjęcia tego rządu angielski upomina się teraz o całą summę swych pretensyj. Ministrowie, rozwodził się dalej, powiedzieli w ciągu ostatnich posiedzeń, że żądano zadosyć-uczynienia od Anglii, za zabranie okrętów portugalskich przy wybrzeżu afrykańskiem przez angielskie okręty kradzące; lecz gdy mowa z tronu przy zagajeniu obecnych posiedzeń nic o tém nie wspomina, należy mu więc sądzić, iż podobnego żądania nigdy Anglii nie uczyniono, chociaż liczba zabranych tym sposobem lub zniszczonych okrętów, od tego czasu do trzydziestu doszła. Pod względem wewnętrznej polityki zarzucal rządowi słabość i niedeterminację we wszystkich jego środkach. Wojna w Algierii nie skończyła się bynajmniej, jak w mowie z tronu twierdzono; liczne bandy gerylasów przeciągają wciąż jeszcze po téj prowincyi, a kraj wiecznemi niepokojami znużony, zaczyna już bardzo skłaniać się do absolutyzmu. Zamiar rządu podwyższenia kwoty uzdalniającej do wyborów, jest równie nieroztropnym jak zawczesnym, a on wraz z przyjaciółmi swoimi (chartystami), chce wszelkimi siłami sprzeciwić się temu. Kończył uwagę, że rząd powinien przede-wszystkiém zawrzeć korzystne traktaty handlowe z innemi krajami. — W Senacie, którego ksiązę Palmella jest prezesem, plan adresu dzisiaj przedłożono. — Na posiedzeniu Senatorów d. 30. czerwca, minister baron Ribeira de Sabrosa, miał długą mowę, w której uczynił przegląd wszelkich układów, zaszłych między Angliją a Portugaliją, a dotyczących się zawarcia traktatu celem zniesienia handlu niewolnikami, i usiłował wykazać, że wszelka nagana nieprzyjścia do skutku żądanego zamiaru, li rząd angielski dotykać powin-

na. Wspomniał także w ciągu swéj mowy, że lord Howard de Walden projektował mu, by Goę w Indyjach Wschodnich sprzedano, czego on wszakże nie przyjął. Pisemko wydane przez jego poprzednika, wice-hrabiego Sa da Bandeirę, dla usprawiedliwienia postępowania rządu portugalskiego w sprawie niewolnictwa, cel swój po większej części osiągnęło, ponieważ kilka najlepszych dzienników Francyi, Niemiec i innych krajów Europy, nie wyjąwszy nawet Anglii, w walce między Portugaliją a Angliją, ujęło się jawnie za sprawą pierwszêj. Rząd angielski w obec biédnej Portugalii gra rolę fanfaroną, podczas gdy przed Rossyją, Francyją i Ameryką pokornie się czołga. Królowa Portugalii nie mająca środków do odparcia przemocy przemocą, wezwala pośrednictwa rządu francuzkiego; atoli rząd angielski wyraźnie do żadnego pośrednictwa skłonić się nie chciał. Tu mowca odczytał odpis noty lorda Granville do marszałka Soult w téj sprawie. Nieprzyjęcie to okazywało wyraźnie istotny zamiar Anglii: chce ona Portugaliją w spór zawikłać, by ją pod tym pozorem pozbawić jêj kolonijalnych posiadłości. Mowa ta sprawiła mocne wrażenie i obudziła na nowo nienawiść do Anglii, która cokolwiek już była ostygła.

Hiszpanija.

Gazette de France pisze z Barcelony, że Espartero otrzymał od Królowej zezwolenie na plan rozwiązania Kortezów po skończeniu się tegorocznych posiedzeń, by wybadac nowym powszechnym wyborem publiczny sposób myślenia. Zamyślają o przyprowadzeniu do skutku w nowéj izbie wielkich politycznych, administracyjnych i finansowych reform.

W *Memorial des Pyrénées* czytamy: »Wojna domowa trwała w Hiszpanii lat sześć, miesiący dziewięć i dwa dni. Król Ferdynand umarł dnia 29. września 1833; dnia 4. października obwołano w Bilbao Don Carlosa Królem. Wprawdzie jeszcze dnia 11. września tegoż roku wkroczył tenże do Hiszpanii, lecz wojna domowa rozpoczęła się dopiero dnia 4. października.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

W izbie lordów przyjęto dnia 14. lipca adres do Królowej, pod względem poselstwa Jêj Kr. Mości o mianowaniu Rejenta.

Izba niższa na posiedzeniu dnia 14. lipca przyjęła poprawki, poczynione przez izbę wyższą pod względem rządu w Kanadzie.

Książę i księżna Nemours zawinęli do Doveru dnia 13go lipca; przy lądowaniu doznali

przeszkody, ponieważ okręt parowy, który ich przewoził, wpał przy wstępie do portu na zasępiaszkę; łódź przeto musiała Ich Król. Mości zabrać z okrętu parowego; lecz rzeczy, między którymi było także trzy karét, nie mogły zaraz być na ląd przeprowadzone. Królewicz postanowił więc przenocować z małżonką w Dowerze i korzystając z dnia tego zwidził osobliwości miasta. Z Doweru puścili się Ich Hr. Mości w dalszą podróż do Londynu.

Dnia 14. lipca koło godziny 6tej po południu książę i księżna Nemours przybyli do Londynu. Marszałek dworu, pułkownik Cavendish, jechał w powozie królewskim przed Ich Król. Mościami, a przy wstępie do pałacu Buckinghamskiego Ich Król. Mości przyjęci byli przez wyznaczonych ku temu urzędników dworu. O godzinie 7mej dostojni goście w towarzystwie księcia Alberta, odwiedzili księżnę Kent, a później wieczerali u Królowej. Słychać, że Królowa Jéjmość i książę Albert, udadzą się pojutrze z księciem i księżną Nemours na dni kilka do zamku Windsor, gdzie ma się odbyć kilka wielkich festynów.

W niedzielę dnia 12go lipca rozpoczął znowu O'Connell agitację swoją w Dublinie. W mowie, w której oświadczył, że właśnie na maszcie swoim banderę zatknął, rzekł między innymi: „Jestem już dosyć stary, by usunąć się od działań życia parlamentarskiego i przygotowywać się na wielką zmianę, jaka ze mną nastąpi; atoli serce moje nie zestarzeje się nigdy, a ramię jest dosyć jeszcze zdrowe i silne, gdy chodzi o przyłożenie się moim cierpiącym ziomkom!“. Dublinski *Advertiser* wyraża nadzieję, że O'Connell przyjmie posadę *Master the Rolls* przy irlandzkiej izbie skarbowej, która ma być wkrótce opróżniona.

W Edynburgu czynią wielkie przygotowania do założenia kamienia węgielnego na pomnik dla Walter - Scotta, które ma się odbyć w dniu urodzin jego, dnia 15. sierpnia.

Dziennik *Times* zawiera pismo naczelnika Czerkiesów Hassana Beja z d. 27. *Dulhedscha* 1255 r. (to jest z d. 2. marca r. b.) wraz z dopisem z dnia 8. *Muharrem* (11 marca) do swego dawnego przyjaciela Jakuba Beja, zapewne p. Jamesa Bella. Zdobycie twierdz rosyjskich przez Czerkiesów, o czém już lord Palmerston jak o pewnym wypadku wspominał, z lakoniczną krótkością tam potwierdzają. Najzaciętsza walka była pod *Tuabs*, która przeszło siedm godzin trwała. Druga twierdza *Wajah*, leży nad rzeką tegoż nazwiska, Trzecia *Ardler*, panuje nad doliną między Anapą a Gagri, a czwartą *Abun*, Rossyja-

nie przeznaczili byli na osadę wojskową, lecz i tę Czerkasowie wzięli.

Tak w Anglii jakoteż w Irlandyi skarżą się na częste dészcze; w ogólności wszelako obiecują sobie plon dobry, lubo pszenica potrzebowałaby jeszcze cokolwiek słońca.

Francyja.

Dnia 15. lipca przybył Król do Neuilly, dla przyjęcia deputacyi izb obu i przewodniczenia na radzie ministrów. Potém JK Mość oglądał galerję w Luwrze. (Wieść, że Król znacznie zasłabł, była przeto bezzasadną.)

Moniteur z dnia 17go lipca zawiera doniesienie, że księżna Orleanska zaczęła piąty miesiąc swęj ciąży i zupełnie jest zdrową.

Względem obrzędów żałobnych, mających się odbyć w rocznicę trzech dni rewolucyi lipcowej, wydano następujące rozporządzenia: Dnia 27go z-rana zwłoki poległych bohaterów lipca, wykopane z różnych miejsc pogrzebowych, a następnej nocy zwiezione w trumnach do kościoła St. Germain l'Auxerrois, pod jednym katafalkiem umieszczone będą. Kościół będzie czarno obity; dwa podwyższenia pomieszczą 2000 widzów, a orkiestra 300 muzykantów obejmie. Dnia 28. o godzinie 10. z-rana rozpocznie się msza muzykalna, przy pomocy artystów z konserwatoryju. Salwy 13. wystrzałów z dział oznaczą początek i koniec nabożeństwa. Koło katafalku odbywać będzie straż honorową gwardyja narodowa i wojsko liniowe, a zwłaszcza zebrane ile możliwości z udekorowanych za odznaczenie się w dniach lipca. Zwłoki po skończonej mszy złożone przez artylerzystów na wielki rydwan pogrzebowy, odprowadzone będą do kolumny lipcowej, w orszaku sztabu dywizyi i komendy placu, gwardyi narodowej i wojska liniowego z działami, władz, duchowieństwa i muzyki wojskowej, złożonej z 300 członków. Naprzeciw kolumny wzniesiony będzie na placu bastylli ołtarz żałobny, gdzie stanie rydwan pogrzebowy i duchowieństwo z władzami miejsce zajmie; w pobliżu stanie orkiestra; rozdanych będzie 4000 biletów zapraszających pomiędzy znaczniejszych urzędników państwa i cudzoziemców. Podczas odgrywania przez orkiestrę hymnu żałobnego i marsza pogrzebowego utworu Berlioz'a, duchowieństwo pobłogosławi groby, w które śród gromów dział zwłoki spuszczone będą. Tymczasem wojsko przeciągnie około kolumny. Po skończonych uroczystościach, posterunek z 1000 wyborowych ludzi pod dowództwem oficera sztabowego złożony, pozostanie przy kolumnie.

Moniteur z dnia 18. lipca zawiera następujące

depeszą telegraficzną z Tulu nadeszły raporty marszałka Valée do ministra wojny z Algieru pod dniem 11. lipca: »Dnia 4go zająć kazałem krainę Beni-Sali (na południe od Blidah). Armija nie doznała żadnego oporu. Założyłem linię telegraficzną między Blidah a Medeah, które tym sposobem są w związku z Algierem. — Dnia 5go wróciła armija wyprawca na załogę. — Dziś jest spokój w prowincyi Algieru. Batalijonom, które przed dwoma miesiącami z Oranu sprowadziłem, kazałem powrócić do tej prowincyi. — Posyłam W.Panu gońcem moje raporty.«

Cabrera osadzony zostanie w zamku Ham, niegdyś więzieniu Karola X. Balmaseda siedzący w twierdzy Lille, zaczyna się niepokoić wytoczonem przeciw niemu zaskarżeniem, że w Hiszpanii rozstrzelać kazał trzech Francuzów imieniem Suan, ojca i dwóch synów, bez wyroku i prawa, jedynie za to, że byli Francuzami. W jednym z dzienników tamtejszych oświadczył on, że trzej ci jako szpiegi słusznie rozstrzelani byli.

Według doniesień z nad-granic pirenejskich, przechody band karlistowskich na ziemię francuską trwają ciągle. Co-dzień prawie rozbite oddziały trzymającej się jeszcze fakcyi katalońskiej, po 200 do 300 ludzi, przechodzą do pogranicznych miasteczek Francyi, gdzie ich rozbijają i odsyłają w głąb kraju. Liczba zbiegów hiszpańskich wynosi teraz już w ogólności przeszło 14,000. Do Perpignan przybyło dotąd 6400 osób. List w dzienniku *Commerce* z Perpignan pod dniem 12. lipca, maluje smutny obraz stanu tych wychodźców. — Członkowie junty z Bergi, o których mówiono, że Cabrera rozstrzelać ich kazał, z nim razem do Francyi przeszli.

P. Karol de Bourmont, syn marszałka, podał prośbę do ministra sprawiedliwości, o wytoczenie sądowego śledztwa z uczestnikami zdarzonych w Marsylii wypadków.

Marszałek Bourmont przybył do Bordeaux. Tamtejsi przyjaciele jego uważali, iż się bardzo zestarzał. Syn jego raniony kamieniem w Marsylii, miał jeszcze zawiązaną głowę.

W towarzystwie księcia Joinville na fregacie *belle Poule* są komisarze rządowi, generałowie Bertrand i Gourgaud, baron Las Cases i książę Rohan-Chabot, JX. Coqueureau i czterej byli studzy Napoleona. Marchand, szatny Cesarza, wsiadł na fregatę *Favorite*. Mnóstwo osób, chcących do wyprawy należeć, nadaremnie o pozwolenie się zgłaszało. Między innemi pewien młody autor, chcący wydać opis wyprawy, za muzyka na okręt się zaciągnął. Lecz gdy go odkryto, pozostać musiał. Nie przyjęto także malarza morskigo

Wyle, mimo wdawania się generała Gourgaud, będącego blizkim jego krewnym, a jeden z synów generała Bertrand przypuszczonym został dopiero po zasiągnięciu rozkazu z Paryża, podczas gdy tego czternastoletni synowiec, który już rzeczy miał na pokładzie, pozostać musiał. Przed odplynięciem fregat wszystkie statki w porcie musiały od nich stać o-podal, by kto z tychże nie zakradł się na nie.

Dnia 13. lipca ciągnęły się dalsze rozprawy w procesie pani Laffarge w Brives. Z zeznań na tém posiedzeniu wykrywa się, że na obwinionej ciąży także podejrzenie, iż pani Garat, ciotce swojej, pieniądze i banknoty skradła.

Donoszą z Brives, że tamże dnia 15. lipca zapadł wyrok przeciw pani Laffarge, w wytoczonym jej procesie o kradzież brylantów. Obżałowaną uznano winną tej kradzieży i według art. 401. księgi ustaw karnych oraz art. 194. karnych sądowych przepisów, skazano ją na dwuletnie więzienie.

Liczba haniebnych procesów co raz bardziej się mnoży, by wynagrodzić niejako terazniejszą czczość istotnych wypadków politycznych. Obok procesów pani Laffarge, marszałków Gronchy i Bourmont, powstaje teraz znowu sądowa procedura na widokrepu posiadłości francuzkich w Afryce. Ze strony kolonistów zacho-dziły liczne zażalenia na nadużycia administracyi wojskowej w Algierze, a p. Razey, podpułkownik milicyi afrykańskiej, podał nawet izbom z tego powodu pismo pod tytułem: »Głos sumienia z Algieru.« Dyrektor urzędu administracyjnego chce więc teraz wytoczyć proces przeciw panu Razey, i jeżeli rząd na to pozwoli, mogą z tą wyjdź na jaw nie bardzo zaszczytne sprawy.

Belgija.

Wdowa Johna Cockerill zaszczyconą została listem księcia Oranii, w którym JK Mość wynurza jej żal swój z powodu śmierci małżonka.

Niemcy.

Jego Ces. Mość Wielki Książę Następca tronu rossyjskiego w powrocie swoim z Ems do Petersburga, przybył dnia 16. lipca o godzinie jedynastej przedpołudniem do Hanoweru, a około godziny pół do trzeciej po południu udał się w dalszą podróż przez Celle. —

D. 18. lipca za mknęto Śejm Wielkiego Księstwa Badeńskiego, którego izby załatwieniem zaległych petycyj aż do późnej nocy się zajmowały. Z tych petycyj jedna tylko obudzała powszechną ciekawość, mianowicie prośba o eman-cypacyję Żydów. Jednakże izba nie wda-

wała się w rozprawę już tylekrotnie rozbiéranego przedmiotu, lecz wkrótce przystąpiła do głosowania. Jedna tylko okoliczność tą razą była zupełnie nową, to jest, iż komisya, która w tój mierze sprawę zdać miała, większością głosów emancypacyję zaproponowała, czego przedtem nie było. Sprawozdawcą był deputowany K u e n z e r, który emancypacyję Żydów zaproponował, atoli izba propozycyję tę 31 głosami przeciw siedemnastu odrzuciła.

Gazeta Hanowerska zawiera pod d. 15. lipca następujące uwiadomienie królewskiego ministeryjum spraw wewnętrznych, dotyczące się zakazu peryjodycznego pisma: *Dorfzeitung*: »Ponieważ wychodzące w Hildburghausen pismo czasowe *Dorfzeitung* w tutejszém Królestwie aż do dalszego rozporządzenia zakazać postanowiono; podajemy więc zakaz ten niniejszém do powszechnej wiadomości, z tэм obostrzeniem, że każdy za przekroczenie, takowego prócz za grabienia, także karą pięciu talarów dotkniętym będzie. — Nakazuje się również wszystkim zwierzchnościom policyjnym, aby nad wykonywaniem tego zakazu jak najściślej czuwały, mianowicie zaś, oto starać się mają, aby nadmienione pismo w miejscach publicznych zgromadzeń nigdzie się nie znajdowało.«

Prussy.

Podług wydanych rozporządzeń Króla Imci, hold Stanów Królestwa odbędzie się zwyczajnym sposobem, jakiego używano roku 1708 według ustaw zasadniczych, wszakże z zastosowaniem się do obecnych przepisów. Od Stanów Królestwa Pruskiego (Wschodnich Prus, Zachodnich Prus i Litwy), w szczie od Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Król Imci przyjmować będzie hold w Królewcu d. 10go września r. b., a od Stanów innych części Królestwa, w Berlinie d. 15go października r. b.

Szwecyja i Norwegija.

Dnia 8go lipca przedłożono Stanom kilka propozycyji królewskich, z których pierwsza dotyczy się wczesnego (czyli regularnego) odbywania Sejmu co trzy lata, tudzież przedmiotów, które na nadzwyczajnych Sejmach rozbiérane być mają; druga dotyczy się potrzebnych w tój mierze odmian w różnych paragrafach formy rządu i sejmowego porządku. — W trzeciej propozycyji wniesiono na odmianę (ulżenie) okursami. Czwartą zaś zaproponowano nowe przeznaczenie w postępowaniu (*byhåltning*) z konciw bezprawnym zgromadzeniem ludu rozporządzenie i t. d.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 24. lipca. —

We wsi Bobrownikach, obwodzie wieluńskim gubernii kaliskiej, dnia 5go lipca żona włościanina Mikołaja Rogali, mająca lat 40, porodziła pięcioro dzieci, z których było 2 synów a trzy córki; te ostatnie urodziły się żywe i nadano im imiona Ewy, lecz w kilka godzin pomarły, matka zaś tychże dotąd jest dosyć zdrową. (K. W.)

Rossyja.

— Z Petersburga. —

W ukazie cesarskim, za własnoręcznym Naj. Pana podpisem do dyrygującego ministerstwem spraw wewnętrznych, jenerał-adjutanta hrabiego Strogonowa wydanym, wyrażono: »Poleciwszy wam osobiste obejrzenie gubernii kałuzkiej, tulskiej, rjazańskiej i tambowskiej, tudzież skierowanie działań władz miejscowych, dla zapobieżenia niedostatkowi żywności, mianowicie zaś dla opatrzenia w zasiewy ozyme dóbr obywatelskich, rozkazujemy wam: objąć w tój mierze pod główne swe zwierzchnictwo wszystkie władze cywilne miejscowe, użyć niezwłocznych i stanowczych środków z zupełną władzą podług okoliczności i potrzeby. W wypełnieniu takowego poruczenia, miejcie na uwadze, że rząd zawsze w podobnych okolicznościach dawał, i gotów jest teraz dać nową ze swój strony pomoc, w przypadkach koniecznej, potrzeby; lecz chcemy, aby tój dobroczynnej sprawie nie towarzyszyło złe użycie pomocy, i ażeby zasiłki dostawały się obywatelom właściwie najpotrzebniejszym i całkiem pozbawionym własnych środków, nie zaś by trwonione były dla tych, którzy w tэм znajdować tylko będą nowy środek zadośćuczynienia swoim kapryśnym żądaniom. O wszystkiém, co tylko dostrzeżecie i przedsięwzięcie, nie omieszkaćcie mi donieść. Za powrotem do Petersburga, obejmiecie napowrót zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych, a przez czas nieobecności waszój w stolicy, rozkazujemy zarządzać tэм ministerstwem członkowi rady tegoż, radcy tajnemu Butkowowi.« (Gaz. Por.)

Jenerał Perowski, gubernator wojenny Orenburga i dowódzca wyprawy do Chiwy przeznaczonej, która odtąd do Orenburga powróciła, od d. 28. czerwca bawi w Petersburgu.

Grecyja.

»Goniec grecki« donosi pod d. 2. lipca, że bandy rozbójnicze zostały zniszczone, a spokojność publiczna na wszystkich punktach powraca. —

